

Sygn. akt II Ca 419/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 grudnia 2014 roku

Sąd Okręgowy w Szczecinie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Robert Bury
Sędziowie:	SO Karina Marczak SO Małgorzata Grzesik (spr.)
Protokolant:	sekr. sądowy Ziemowit Augustyniak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 27 listopada 2014 roku w S.

sprawy z powództwa **P. Z.**

przeciwko (...) **Spółce Akcyjnej w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji wniesionej przez powoda od wyroku Sądu Rejonowego Szczecin - Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie z dnia 20 stycznia 2014 roku, sygn. akt I C 1402/12

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda P. Z. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w Ł. kwotę 90 zł (dziewięćdziesiąt złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.**

Sygn. akt II Ca 419/14

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 20 stycznia 2014 r. Sąd Rejonowy Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie oddalił powództwo P. Z. przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w Ł. o zapłatę (punkt I.) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 197 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (punkt II.)

Powyższe orzeczenie Sąd Rejonowy oparł na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych:

W dniu 22 listopada 2010 r. Wspólnota Mieszkaniowa nieruchomości położonej w S. przy ul. (...) front podjęła uchwałę nr 16/2010, na mocy której wyraziła zgodę na ustanowienie odrębnej własności i sprzedaż lokalu mieszkalnego, który powstanie w wyniku adaptacji powierzchni strychu, na rzecz inwestora P. Z..

W dniu 04 lipca 2011 r. P. Z. jako zamawiający zawarł z PHU (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. jako wykonawcą umowę o roboty budowlane nr (...), której przedmiotem była adaptacja poddasza posadowionego w S., przy ul. (...) na lokale

mieszkalne. W § 1 ust. 3 umowy PHU (...) Sp. z o.o. oświadczył, że w zakresie wykonywania robót budowlanych posiada polisę ubezpieczeniową odpowiedzialności cywilnej, ważną co najmniej do dnia 31 grudnia 2011 r., z limitem odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń na kwotę 219.432 zł. W § 4 umowy strony tej umowy ustaliły, iż rozpoczęcie wykonania umowy nastąpi w dniu 11 lipca 2011 r., zaś zakończenie w terminie do dnia 30 września 2011 r. Jednocześnie w § 5 strony tej umowy ustaliły wynagrodzenie ryczałtowe na kwotę 158.760 zł brutto z możliwością korekty w zakresie stawki podatku VAT, która miała zostać naliczona zgodnie z przepisami obowiązującymi w dniu wystawienia faktury. Na poczet wykonania umowy powód wpłacił Spółce kwotę 130.000 zł.

W dniu 25 września 2011 r. P. Z. zawarł z PHU (...) Sp. z o.o. porozumienie, na mocy którego strony zmieniły termin zakończenia robót wskazany w umowie z dnia 4 lipca 2011 r., przyjmując, że wykonanie prac nastąpi najpóźniej do dnia 14 października 2011 r. Jednocześnie w porozumieniu tym wykonawca zobowiązał się zapłacić za niewykonanie zobowiązania tytułem szkody poniesionej przez zamawiającego P. Z. kwotę 220.000 zł, którą strony określiły jako zryczałtowaną kwotę odszkodowania. Ponadto strony tego porozumienia ustaliły, iż odbiór prac nastąpi w dniu 14 października 2011 r.

W dniu 11 października 2011 r. P. Z. oraz PHU (...) Sp. z o.o. spisali protokół, w którym stwierdzono, że nie zostały wykonane żadne prace budowlane objęte umową z dnia 4 lipca 2011 r. i porozumieniem z dnia 25 września 2011 r. Jednocześnie w protokole tym wpisano, iż w związku z powyższym M. M. działając jako prezes Spółki zapłaci P. Z. kwotę 220.000 zł tytułem odszkodowania za niewykonanie umowy z dnia 4 lipca 2011 r. - w terminie do dnia 21 października 2011 r.

PHU (...) Sp. z o.o. nie dokonała na rzecz powoda zapłaty kwoty 220.000 zł.

Sąd Rejonowy ustalił, iż Przedsiębiorstwo Handlowo - Usługowe (...) Sp. z o.o. z siedzibą w S. łączyła z (...) Spółką Akcyjną z siedzibą w Ł. umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności gospodarczej na okres od dnia 7 lipca 2011 r. do dnia 31 grudnia 2011 r.

W związku z brakiem zapłaty przez PHU (...), z o.o. kwoty 220.000 zł powód zgłosił swoje roszczenie ubezpieczycielowi Spółki - (...) S.A. Ubezpieczyciel po analizie sprawy odmówił powodowi wypłaty odszkodowania wskazując, iż przedstawione przez poszkodowanego roszczenie nie nosi znamion szkody rzeczowej definiowanej zgodnie z OWU i nie podlega udzielonej zgodnie z zawartą umową ubezpieczenia ochronie.

Nie zgadzając się z decyzją pozwanej powód wzywał ubezpieczyciela do zapłaty.

Pozwana nie dokonała płatności na rzecz powoda.

Powód jednocześnie zlecił wykonanie operatu szacunkowego celem określenia wartości rynkowej lokali mieszkalnych, jakie powinny powstać w wyniku adaptacji poddasza.

Powód nie dokonał płatności na rzecz PHU (...) sp. z o.o. pozostałej kwoty wynikającej z umowy nr (...). Ostatecznie P. Z. przeprowadził adaptację poddasza, prace są na ukończeniu. W jednym z tych lokali powód zamierza zamieszkać, drugi z nich chciałby sprzedać.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy wytoczone powództwo uznał za nieuzasadnione. Wskazał, iż podstawę prawną powództwa stanowił art. 471 k.c. w zw. z art. 822 § 1 k.c. podkreślając, iż z przepisów wynika, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela jest wtórna wobec odpowiedzialności sprawcy. Sąd Rejonowy wskazał zatem, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela jest zależna od zakresu odpowiedzialności ubezpieczonego, który w niniejszej sprawie - wedle żądania powoda - odpowiadać ma na zasadzie odpowiedzialności kontraktowej, tj. nienależytego wykonania zobowiązania łączącego spółkę PHU (...) sp. z o.o. z powodem.

W rozpoznawanej sprawie pomiędzy stronami roszczenie pozostawało sporne co do samej zasady (a w konsekwencji także i co do wysokości), gdyż strony odmiennie traktowały zakres umowy ubezpieczenia łączącej pozwaną a PHU (...) sp. z o.o., a także odmiennie traktowały pojęcie szkody.

Sąd Rejonowy po przytoczeniu stanowiska stron wskazał, iż odnosząc się przede wszystkim do pojęcia „szkoda” to w rozumieniu art. 361 k.c. zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła (§ 1). W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (§ 2).

Dyspozycja cytowanego powyżej przepisu jednoznacznie wskazuje, jakie elementy obejmuje szkoda - tj. straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono.

Zgodnie natomiast z cytowanym uprzednio art. 471 k.c. dłużnik obowiązany jest do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania. Analizując oba wskazane przepisy Sąd Rejonowy konstatawał, że szkodą są straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono, zaś sprawca zobowiązany jest do naprawienia tej szkody, jeżeli wynika ona z niewykonania zobowiązania.

Sąd Rejonowy wskazał, iż PHU (...) sp. z o.o. zawarła z pozwaną (...) Spółką Akcyjną umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzenia działalności. Umowa została zawarta w zakresie podstawowym oraz rozszerzonym o klauzulę nr 4. Załącznikiem do tej umowy były ogólne warunki umów. Zgodnie z § 3 pkt 3 OWU wskazano, iż klauzule dodatkowe stanowią postanowienia szczególne w odniesieniu do OWU, a ich zapisy mają pierwszeństwo przed odpowiednimi zapisami OWU.

Zgodnie natomiast z treścią klauzuli nr 4 Na podstawie niniejszej klauzuli (...)U. S.A. udziela ochrony ubezpieczeniowej za szkody powstałe wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań przez Ubezpieczonego w ramach prowadzonej działalności.

Z literalnego brzmienia powyższych zapisów umownych jednoznacznie wynika, że strony zawierając klauzulę dodatkową nr 4 wyłączyły stosowanie zapisów ogólnych OWU, albowiem klauzula nr 4 stanowi wobec tych zapisów postanowienia szczególne.

Mając na uwadze powyższe Sąd Rejonowy przyznał rację powodowi, że ubezpieczyciel zakresem ubezpieczeniowym objął szkody, które wynikłyby z nienależytego wykonania bądź niewykonania umowy z dnia 4 lipca 2011 r. nr (...) zawartej pomiędzy powodem a spółką PHU (...) sp. z o.o. Zdaniem Sądu Rejonowego powyżej wskazane zapisy umowne należy rozumieć dosłownie, uznając zatem, że w przypadku nienależytego wykonania umowy bądź niewykonania tej umowy w ogóle, ubezpieczyciel zobowiązał się do wypłaty odszkodowania na rzecz powoda.

Niezależnie jednakże od powyższego Sąd uznał powództwo za nieuzasadnione. Powtórzył, iż szkoda (w myśl art. 361 § 2 k.c.) polega albo na stracie, którą poniósł poszkodowany (damnum emergens), albo na pozbawieniu korzyści, które mógłby uzyskać, gdyby mu szkody nie wyrządzono (lucrum cessans). Strata to zmniejszenie majątku poszkodowanego w postaci uszczerpkienia aktywów albo na zwiększeniu pasywów, w tym powstanie nowych zobowiązań.

Wskazał, iż odpowiedzialność kontraktowa powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: zaistnienie szkody wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego, szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależycie wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; musi zaistnieć związek przyczynowy między faktem nienależytego lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą.

Dla przypisania stronie pozwanej odpowiedzialności gwarancyjnej za szkodę wyrządzoną powodowi konieczne było, poza stwierdzeniem, iż PHU (...) Sp. z o.o. jest odpowiedzialna względem powoda za nienależyte wykonanie umowy, także wykazanie faktu zawarcia umowy ubezpieczenia o takiej treści.

Sąd podkreślił, iż w toku rozpoznawanej sprawy to na powodzie jako na wywodzącym z danego faktu skutki prawne ciążył, zgodnie z dyspozycją art. 6 k.c. obowiązek udowodnienia twierdzenia w zakresie poniesienia szkody a także jej wysokości. Zdaniem Sądu Rejonowego powód nie tylko nie wykazał wysokości szkody, ale także - co najistotniejsze - nie wykazał samego faktu poniesienia szkody.

Sąd I instancji zaznaczył, iż powód wskazywał, iż po pierwsze szkodą dla niego jest dokonana na rzecz ubezpieczonego zapłata kwoty 130.000 zł, która to kwota została wpłacona na poczet wykonania przedmiotowej umowy i stanowi spełnienie świadczenia. Jednakże skoro szkoda może polegać albo na stracie, którą poniósł poszkodowany albo na pozbawieniu korzyści – to zdaniem Sądu I instancji kwota 130.000 zł uiszczona przez powoda nie jest szkodą.

Dalej Sąd I instancji wskazywał, iż pozostała kwota szkody, w ocenie powoda stanowi wartość, o jaką miała wzrosnąć wartość posiadanej nieruchomości po wykonaniu adaptacji poddasza i jaką za przedmiotowe lokale mieszkalne mógłby uzyskać w chwili obecnej z tytułu ceny sprzedaży. Powód wskazywał, iż wartość o jaką miała wzrosnąć generalna wartość nieruchomości szacowana według stanu z dnia zawarcia umowy kształtuje się na poziomie ok. 330.000,00 zł. Powód jednakże w toku swoich zeznań wskazał, iż w jednym z tych lokali zamierza zamieszkać, a co za tym idzie zamierza sprzedać tylko jeden lokal. Ponadto powód nie wykazał w żaden sposób, który z tych lokali zamierza sprzedać, zaś przyjęte kwoty możliwe do osiągnięcia w wyniku sprzedaży są hipotetyczne ze względu na ogólnikowe określenie tych kosztów.

Sąd Rejonowy przyjął zatem, iż sposób wykazywania przez powoda samego faktu zaistnienia szkody, jak i jej wysokości, był niewystarczający i przede wszystkim z tego powodu żądanie pozwu nie mogło zostać uwzględnione.

Sąd zatem doszedł do przekonania, iż dowód z biegłego sądowego z zakresu wyceny i szacowania nieruchomości jest w niniejszej sprawie dowodem zbędnym, gdyż jak już wskazano powód nie wykazał samego faktu zaistnienia szkody.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód, zaskarżając go w całości. Skarżący orzeczeniu temu zarzucił naruszenie:

1) przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 361 § 2 k.c. w zw. z art. 471 k.c. i art. 822 § 1 k.c. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że powód nie poniósł szkody, albowiem kwota 130.000 zł uiszczona przez powoda nie może być traktowana jako szkoda oraz że kwota 330.000 zł jest kwotą hipotetyczną ze względu na ogólnikowe określenie tych kosztów, podczas gdy materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie daje jednoznaczne podstawy do przyjęcia, iż powód poniósł szkodę w łącznej wysokości 200.000 zł;

2) przepisów prawa procesowego mającego istotny wpływ na rozstrzygnięcie niniejszej sprawy, a mianowicie:

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 6 k.c. poprzez uznanie, iż strona powodowa w należyтым stopniu nie wykazała zasadność swojego roszczenia co do wysokości oraz nie wykazała samego faktu poniesienia szkody;

- art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny zebranego w niniejszej sprawie materiału dowodowego polegającej na nieuwzględnieniu zasad prawidłowego rozumowania i zasad wiedzy oraz doświadczenia życiowego poprzez brak wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, co w konsekwencji doprowadziło do dowolnego i nieprawidłowego przyjęcia, iż powód nie wykazał wysokość dochodzonej w niniejszej sprawie kwoty oraz samego faktu poniesienia szkody, podczas gdy okoliczność ta została potwierdzona zgromadzonym w niniejszej sprawie materiale dowodowym;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. oraz w zw. z art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie, tj. oddalenie wniosków dowodowych powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu wyceny i szacowania nieruchomości na okoliczność ustalenia wartości, o jaką wzrosła rynkowa wartość przedmiotowej nieruchomości, w sytuacji prawidłowego wykonania umowy przez ubezpieczonego u pozwanego podmiot gospodarczy

oraz na okoliczność wysokości różnicy pomiędzy wartością lokali powstałych na poddaszu w przedmiotowym budynku na dzień wniesienia powództwa oraz na dzień 14.10.2011 r., co w konsekwencji doprowadziło do wadliwego przyjęcia przez Sąd, iż strona powodowa nie wykazała, jaka była faktyczna wysokość szkody poniesiona przez powoda.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości; zasądzenie od pozwanego na jego rzecz zwrotu kosztów postępowania, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa radcowskiego za obie instancje, według norm przepisanych; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie niniejszej sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji z pozostawieniem temu Sądowi orzeczenia o kosztach postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu apelacji powód podkreślał, iż jako szkodę ujmować należy utratę wartości spełnionego przez powoda na rzecz ubezpieczonego świadczenia wzajemnego oraz kwoty o jaką wzrosłaby dotychczasowa wartość posiadanej nieruchomości w przypadku prawidłowego wykonania umowy, przy uwzględnieniu koniecznych w tym celu do poniesienia kosztów. Dalej apelując podkreślił, iż szkodą jest właśnie wartość o jaką miała wzrosnąć wartość nieruchomości po należyтым zrealizowaniu umowy. Oczywiście jest, iż powód nie mógł uzyskać odpowiedniej kwoty za przedmiotowe lokale w porównaniu do wartości jaką przedstawiałyby owe lokale po adaptacji poddasza. Niewątpliwie zdaniem apelującego uznać należy, iż szkodą w niniejszej sprawie jest kwota jaką powód mógłby uzyskać za przedmiotowe lokale mieszkalne w chwili obecnej z tytułu sprzedaży oraz kwota 130 000 zł tytułem utraconej zaliczki.

Apelujący podkreślił, iż w zakresie wysokości szkody wnioskował o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego. Mimo istnienia uzasadnionych przesłanek do przeprowadzenia ww. dowodu i uzyskania obiektywnej, bezstronnej i pełnej opinii w przedmiocie ustalenia wartości o jaką wzrosłaby cena rynkowa wartości nieruchomości, jak również na okoliczność wysokości różnicy pomiędzy wartością lokali na dzień 14.10.2011 r. i na dzień wniesienia powództwa Sąd oddalił ww. wnioski dowodowe, czym naruszył art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 kpc w zw. z art. 6 kc.

W odpowiedzi na apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji w całości oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja powoda jest niezasadna.

Sąd Odwoławczy podziela ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd I instancji i przyjmuje je za własne, bez ich ponownego przytaczania. Uznaje również za prawidłową wywiedzioną na ich podstawie ocenę prawną.

Zdaniem Sądu orzekającego Sąd I instancji przeprowadził postępowanie dowodowe w zakresie wystarczającym dla poczynienia ustaleń faktycznych mających wpływ na zastosowanie przepisów prawa materialnego. Ocena dowodów przeprowadzona przez Sąd Rejonowy odpowiada wymogom stawianym przez przepis art. 233 § 1 k.p.c., tj. regułom logicznego rozumowania, zasadzie doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów.

Przechodząc do oceny zarzutów prawa materialnego to uznać należy je za nieuzasadnione. Powód w rozpatrywanej sprawie wystąpił wobec pozwanego z roszczeniem o zapłatę odszkodowania na podstawie art. 822 k.c. w zw. z art. 471 k.c. Pozwany ubezpieczyciel ponosił odpowiedzialność za wyrządzenie przez PHU (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. szkodę na podstawie zawartej z tym podmiotem umowy, o której mowa w art. 822 k.c. Dla porządku podkreślić w tym miejscu należy, iż zarówno treść polisy nr (...) - (...) jak i Ogólnych Warunków Ubezpieczenia stanowiących integralną część umowy nakłada na pozwanego obowiązek pokrycia szkody wynikającej z niewykonania bądź nienależytego wykonania zobowiązania przez ubezpieczonego w pozwanym Towarzystwie.

Również w ocenie niniejszego składu orzekającego odpowiedzialność kontraktowa pozwanego co do zasady nie budzi wątpliwości.

Należy się również zgodzić z Sądem Rejonowym, iż nie można było podzielić zarzutu strony pozwanej, iż w przypadku przedmiotowej umowy ubezpieczenia mamy do czynienia w klauzuli dodatkowej nr 4 jedynie z odpowiedzialnością za szkodę rzeczową. Takie rozumienie zakresu odpowiedzialności ubezpieczyciela jest bowiem sprzeczne z treścią umowy oraz Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia. Zwłaszcza analiza zapisów ogólnych warunków ubezpieczenia w zakresie klauzul dodatkowych prowadzi do wniosku, że tam gdzie ubezpieczyciel ograniczał odpowiedzialność do konkretnego rodzaju szkody, czynił to w sposób wyraźny np. klauzula nr 3, nr 7, nr 10, nr 12, nr 13 i zwłaszcza klauzula nr 16. Takiego ograniczenia brak w treści warunków dotyczących OC za szkody powstałe wskutek niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązań. Należy zatem za Sądem I instancji przyjąć, iż odpowiedzialność ubezpieczyciela obejmuje wszelkie szkody wynikłe z niewykonania lub nienależytego wykonania umowy z dnia 4.07.2011r.

Nie mniej jednak, jak słusznie wskazywał Sąd Rejonowy powyższe nie stanowi automatycznie o słuszności powództwa. Wymaga zaznaczenia bowiem, iż odpowiedzialność kontraktowa aktualizuje się tylko przy kumulatywnym wystąpieniu przesłanek w postaci szkody wierzyciela; niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania przez dłużnika; związku przyczynowego pomiędzy nienależytym lub niewykonaniem zobowiązania przez dłużnika a szkodą wierzyciela.

W okolicznościach przedmiotowej sprawy istotne jest zatem to, iż powód nie wykazał, iż szkodę w znaczeniu cywilnoprawnym w ogóle poniósł.

W tym miejscu należy wskazać, iż artykuł 361 § 2 k.c. wskazuje jedynie na zakres szkody podlegającej naprawieniu, nie będąc źródłem jurydycznej definicji samego pojęcia „szkoda” (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 stycznia 2007 r., sygn. akt V CSK 423/06, LEX nr 277311). Wymieniony przepis wyraża obowiązującą w polskim prawie cywilnym zasadę pełnego odszkodowania, w myśl której naprawienie szkody ma zapewnić całkowitą kompensatę doznanego przez poszkodowanego uszczerbku. Wobec tego naprawienie szkody obejmuje - w granicach wyznaczonych przez związek przyczynowy - straty, jakie poszkodowany poniósł (tj. *damnum emergens*), oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby szkody mu nie wyrządzono (tj. *lucrum cessans*).

Powód w apelacji podkreślał, iż na szkodę za którą odpowiedzialność ponosi pozwana składa się kwotą 130 000 zł wpłacona ubezpieczonemu jako zaliczka na wykonanie przedmiotu umowy oraz 70 000 zł jako utracone korzyści wynikające z różnicy - spadku ceny nieruchomości pomiędzy dniem 14.10.2011 r., a chwilą obecną. Przy czym na rozprawie apelacyjnej strona powodowa doprecyzowała, iż dochodzona w ramach niniejszego powództwa kwota 1 000 zł stanowi część szkody związanej z utraconymi korzyściami.

Koncentrując zatem niniejsze wywody na kwestii szkody postrzeganej jako *lucrum cessans* to prawidłowo za Sądem I instancji przyjąć należy, iż powód szkody w takiej postaci w ogóle nie wykazał. Przede wszystkim nie udowodnił, iż po wykonaniu remontu pomieszczeń strychowych przez ubezpieczoną u pozwanej spółkę – nieruchomości te w ogóle zamierzał sprzedać. Jednak nawet gdyby przyjąć, iż takowy zamiar powziął, to i tak w niniejszej sprawie nie sposób przyjąć, iż wykazał wysokość szkody. W swoich zeznaniach wskazał bowiem (k. 138 akt), iż na poddaszu chciał wykonać dwa mieszkania, tylko jedno zamierzał sprzedać, a w drugim - zamieszkać. Przy czym, co celnie wskazywał Sąd Rejonowy, na żadnym etapie postępowania nie skonkretyzował, w którym z nich zamierza zamieszkać, a które przeznaczył do sprzedaży. W tej sytuacji wnioski dowodowe zmierzające do wykazania różnicy w cenach nie mogły doprowadzić do udowodnienia wysokości szkody, a zatem słusznie zostały oddalone przez Sąd I instancji. Sąd nie może się domyślać zakresu szkody.

Ponadto należy stwierdzić, iż powód nie wykazał adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą w kształcie określonym przez niego, a zdarzeniem ją wywołującym. Należy w tym miejscu przypomnieć, iż powód swojej szkody upatruje w spadku wartości nieruchomości pomiędzy datą, w której lokal miał powstać t.j. 14.10.2011r. , a wskazaną przez powoda chwilą "obecną" czyli styczniem 2014r., a zatem momentem, w którym już w niedługim czasie lokal będzie gotowy do sprzedaży. Poza samym upływem czasu powód nie wskazał innych okoliczności przemawiających

za usprawiedliwieniem oczekiwania przez okres trzech lat na zbudowanie lokali. Należy zwrócić uwagę, iż w umowie o adaptację poddasza na cele mieszkalne z dnia 4.07.2011r. przewidziano na zbudowanie tych lokali okres ok. 2,5 miesiąca. Brak zatem podstaw, aby przyjąć istnienie związku przyczynowego pomiędzy określoną przez powoda szkodą, a zdarzeniem polegającym na niewykonaniu zobowiązania (bez wykazania dodatkowych okoliczności), skoro strony umowy o adaptację poddasza zgodnie ustaliły, iż zbudowanie lokali możliwe jest w przeciągu 2,5 miesiąca.

Wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego przed wykazaniem bezpośredniego związku przyczynowego słusznie został zatem przez Sąd I instancji oddalony. Na marginesie należy również zauważyć, iż powód reprezentowany przez zawodowego pełnomocnika nie zgłosił zastrzeżenia w trybie art. 162 kpc co do oddalenia wniosku dowodowego, a zatem traci uprawnienie do powoływania się na to uchybienie w dalszym toku postępowania. Tym samym podniesione zarzuty powoda w tym zakresie nie są zasadne.

Z uwagi na oświadczenie powoda, iż ramach niniejszego procesu powód nie dochodzi szkody w kwocie 130 000 zł wpłaconej tytułem wynagrodzenia, aktualnie odpada potrzeba odnoszenia się do powyższej kwestii.

Reasumując zatem, rację należy przyznać Sądowi I instancji, iż powód nie wykazał przesłanek aktualizujących odpowiedzialność pozwanej, w szczególności wbrew wywodom apelacji nie wykazał, że w ogóle poniósł szkodę związaną z niewykonaniem umowy przez ubezpieczonego oraz nie wykazał adekwatnego związku przyczynowego pomiędzy szkodą a zdarzeniem ją wywołującym.

Warto przy tym podkreślić, iż z art. 6 k.c. wynika, że ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Przepis ten rozstrzyga zatem na kim, w razie sporu między stronami stosunku cywilnoprawnego, spoczywa obowiązek udowodnienia faktów mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy. Pozostaje on w ścisłym związku i tłumaczony jest w powiązaniu z przepisami kodeksu postępowania cywilnego normującymi reguły dowodzenia. W myśl art. 232 k.p.c. strony są obowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne.

W świetle powyższych rozważań Sąd Odwoławczy na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie 2. sentencji wyroku na podstawie o art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. Z art. 108 § 1 k.p.c. wynika, że sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji. Zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu). Cytowany przepis wyraża podstawową zasadę rozstrzygania o kosztach postępowania - odpowiedzialności za jego wynik. Mając powyższe unormowanie na względzie Sąd Okręgowy wskazuje, iż w rozpatrywanej sprawie apelacja powoda okazała się w całości niezasadna, a więc to on jest w rozumieniu art. 98 § 1 k.p.c. stroną przegrywającą sprawę w postępowaniu apelacyjnym. Zatem wobec złożonego przez pozwanego żądania zwrotu kosztów tego postępowania, to powód winien zwrócić mu przedmiotowe koszty. Na koszty te złożyło się wyłącznie wynagrodzenie reprezentującego stronę pozwaną radcy prawnego w wysokości 90 zł, które przy uwzględnieniu wartości przedmiotu zaskarżenia, zostało ustalone na podstawie § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 2 oraz § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (t.j. Dz.U. z 2013 r. poz. 490).